

Spacer po Fabrycznej zabierze w podróż po Armenii

Półpustynne, górzyste lub zatopione w zieleni krajobrazy, ludzie i ich codzienne życie, ale też wszechobecna architektura sakralna – oto Armenia w obiektywie Jarosława Skubicha, autora prac do kolejnej edycji „Galerii Na Płocie”. Nowa wystawa jest już do oglądania przy ul. Fabrycznej 10.

To 14. odsłona tej jedynej w swoim rodzaju ulicznej galerii, która na stałe już wpisała się w kalendarz kulturalny miasta.

– Otwarcie nowej Galerii zawsze towarzyszy radość, że kolejny raz udało się coś pięknie zorganizować i lekki niepokój czy i tym razem prezentacja tematu spodoba się publiczności i czy przypadkowo przechodzące osoby ulicą Fabryczną będą miały ochotę zatrzymać się i spokojnie obejrzyć prezentowane zdjęcia - mówi Ewa Drozdowska, dyrektorka Zespołu Szkół Społecznych Fundacji Edukacji „Fabryczna10”, mecenasa wystawy. - Ale jesteśmy dobrej myśli, bo ostatnio prezentowane zdjęcia Gruzji, bardzo się spodobały. Dlatego kontynuujemy temat i pokazujemy podobne klimaty z sąsiedzkiego kraju, widziane okiem tej samej osoby- Jarosława Skubicha.

Autor prac jest nie tylko pasjonatem fotografii i właścicielem studia rysunkowego Kuba Studio, lecz także od początku dyrektorem artystycznym i organizatorem "Galerii na płocie" i – jak mówi dyrektor Drozdowska – „dobrym duchem” tego przedsięwzięcia. W tej odsłonie Galerii pokazuje fotograficzny zapis swojej podróży do Armenii.

- Poznałem Armenię dzięki Marii Kowalskiej Karatyli-przewodniczce z ogromną wiedzą i wspaniałym rozpoznaniem w terenie – opowiada Jarosław Skubich.- Armenia to urokliwa kraina na styku Europy i Azji. Jest bardzo urozmaicona-są tam zarówno tereny półpustynne, jak i rejony utopione w różnej zieleni. Ten górzysty kraj o wielkości porównywalnej do województwa wielkopolskiego zachwyca cudownymi krajobrazami, oryginalną kuchnią oraz ogromną ilością zabytków architektury sakralnej, pochodzącymi z różnych epok.

Szczególnym elementem takiej architektury w krajobrazie krainy Ormian są wszechobecne chaczmary- stele z kamienia i tufu upamiętniające szczególne wydarzenia.

- Armenia to najstarsze chrześcijańskie państwo na świecie - przyjęła chrzest jeszcze przed Rzymem. Aż po współczesne czasy ludność żyjąca tam jest bardzo religijna. Mieszkańcy słyną również z nadzwyczajnej otwartości i gościnności. Armenia zachwyca mnie do tego stopnia, że już wracając z wyprawy, planuję następną – dodaje fotografik.

Wystawę stanowi 47 zdjęć zaprezentowanych na ogrodzeniu wzdłuż Fabrycznej. Podczas towarzyszącego wystawie wieczoru armeńskiego w budynku szkoły odbyła się też prezentacja multimedialna zdjęć i filmów – „Armenia z drona”. Niewątpliwą atrakcją tego spotkania były specjały kuchni armeńskiej, przygotowane przez białostocką restaurację Smaki Kaukazu, prowadzoną przez rodowitą Ormiankę-Anush Antonyan. Podczas wieczoru można było spróbować takich kaukaskich specjałów jak: chawiar-

Podczas wieczoru można było spróbować takich kaukaskich specjalów jak: chawiat – pasta z pieczonych bakłażanów, pachlawa – francuskie ciasto z orzechami i miodem, sałatka tabule z kaszą bulgur i ziołami, a także lemoniady - estragonowa, waniliowa czy lemonkowa.

Ekspozycji głównej Galerii towarzyszy złożona z 12 prac minigaleria Misz-Masz, która jest swoistą zapowiedzią kolejnej edycji wystawy.

- To prace o różnej tematyce autorstwa Michała Hapunika – z I klasy liceum i Greta Hapunik – naszej pani pedagog, a także naszych absolwentów - Janka Karaszewskiego i Szymona Goska, którego zdjęcia są charakterystyczne, bo zrobione z teleskopu i widać na nich np. Księżyc - wymienia Ewa Drozdowska. - Te zdjęcia to, mamy nadz
początek nowej wystawy autorów związanych z Zespołem Szkół Społecznych, której tematem będzie "Czas".

